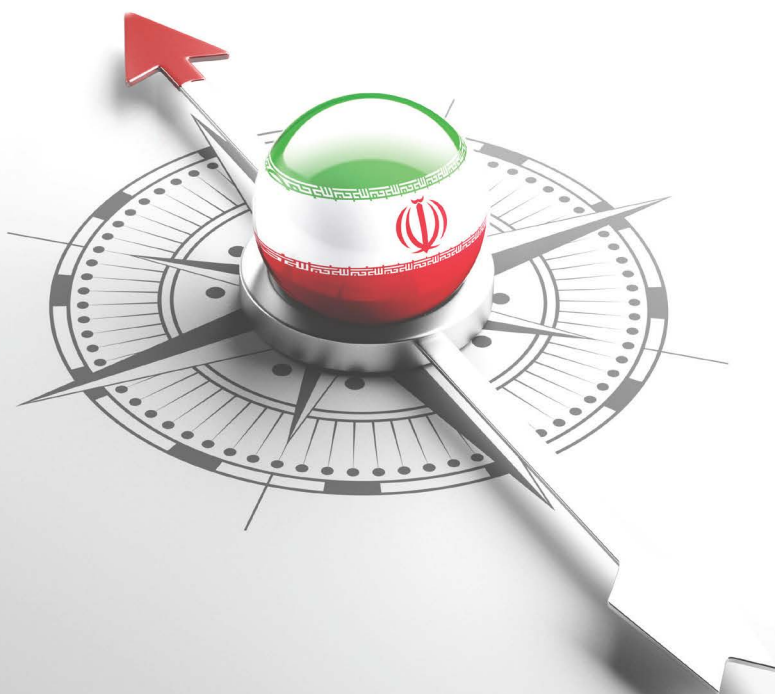


# Islamska Republika Iranu na arenie międzynarodowej

Motywacje i kierunki polityki

pod redakcją

Roberta Czuldy



Contemporary Asian Studies Series

 WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO

# **Islamska Republika Iranu na arenie międzynarodowej**

Motywacje i kierunki polityki



WYDAWNICTWO  
UNIwersytetu  
ŁÓDZKIEGO

# Islamska Republika Iranu na arenie międzynarodowej

## Motywacje i kierunki polityki

pod redakcją

Roberta Czuldy



Contemporary Asian Studies Series

**WYDAWNICTWO  
UNIwersYTETU  
ŁÓDZKIEGO**  
Łódź 2019

Robert Czulda – Uniwersytet Łódzki, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych  
Katedra Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, 90-127 Łódź, ul. Składowa 41/43

RECENZENT

*Katarzyna Górak-Sosnowska*

REDAKTOR INICJUJĄCY

*Witold Szczęsny*

KOREKTA

*Bożena Walicka*

TŁUMACZENIE TEKSTÓW ANGIELSKICH

*Robert Czulda*

KOREKTA JĘZYKOWA TEKSTÓW TŁUMACZONYCH Z JĘZYKA PERSKIEGO

*Jakub Gajda*

SKŁAD I ŁAMANIE

*Bożena Walicka*

KOREKTA TECHNICZNA

*Anna Sońta*

PROJEKT OKŁADKI

*Katarzyna Turkowska*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: © Depositphotos.com/eabff

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Authors, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07784.16.0.K

Ark. druk. 39,5

ISBN 978-83-8142-451-6

e-ISBN 978-83-8142-452-3

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

## SPIS TREŚCI

Ali Ansari, <i>Słowo wstępne</i> .....	7
Robert Czulda, <i>Wprowadzenie</i> .....	9

### CZĘŚĆ I UWARUNKOWANIA WEWNĘTRZNE

Ahmed Salah Hashim, „ <i>Rząd wojskowych w Iranie to dziecinne marzenie</i> ”. <i>Relacje cywilno-wojskowe w Islamskiej Republice Iranu</i> .....	15
Nima Baghdadi, <i>Irańska kultura strategiczna a negocjacje nad porozumieniem jądrowym JCPOA</i> .....	47
Radosław Fiedler, <i>Dwugłos czy dualizm w polityce zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu?</i> .....	69
Hosejn Mohammadi Sirat (Hossein Mohammadi Sirat), <i>Rola ideologii muzułmańskiej w interesie narodowym, polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Iranu – studium poglądów imama Chomejniego</i> .....	87
Sadżdżad Talebi (Sajjad Talebi), <i>Strategiczne kalkulacje Iranu w wymiarze polityki bezpieczeństwa i polityki zagranicznej</i> .....	113
Przemysław Osiewicz, <i>Ideologia a polityka zagraniczna Islamskiej Republiki Iranu. W stronę pragmatyzmu czy idealizmu?</i> .....	133
Robert Czulda, <i>Znaczenie Zatoki Perskiej z perspektywy Iranu</i> .....	153
Mehran Haghirian, <i>Cele i uwarunkowania polityki zagranicznej Islamskiej Republiki Iranu</i> .....	171

### CZĘŚĆ II RELACJE ZE ŚWIATEM

Marcin Rzepka, <i>Rekonceptualizacja irańskiej dyplomacji religijnej. Iran i świat chrześcijański</i> .....	199
Hamed Kazemzade (Hamed Kazemzadeh), <i>Polityka Iranu wobec Kaukazu po umowie nuklearnej 2015 roku</i> .....	221
Jakub Gajda, <i>Polityka Islamskiej Republiki Iranu wobec Afganistanu po 2001 roku</i> .....	239
Rafał Ożarowski, <i>Liban w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa Iranu</i> ....	267

Nader Entessar, <i>Irańsko-saudyjska tamigłówka</i> .....	285
Aleksander Głogowski, <i>Strategiczna współpraca Pakistanu z Iranem</i> .....	311
Mandana Tiszejar (Mandana Tishehyar), <i>Neoregionalizm i element kulturowy w polityce zagranicznej Iranu na obszarze Eurazji Środkowej</i> .....	339
Elahe Kulaji (Elaheh Koolae), Mehdi Hosejni Taghiabad (Mehdi Hosseini Taghiabad), <i>Dyplomacja naukowa Islamskiej Republiki Iranu na Kaukazie Południowym</i> .....	351
Piotr Baranowski, <i>Rywalizacja irańsko-saudyjska i zmiana w globalnym systemie politycznym</i> .....	373
Szahram Akbarzade (Shahram Akbarzadeh), <i>Iran i Da'isz. Szyicka potęga z przymusu</i> .....	397

### CZĘŚĆ III WYMIAR STRATEGICZNY

Trita Parsi, <i>Arabowie, którzy zbliżyli Iran i Stany Zjednoczone</i> .....	417
Nikołaj Kożanow (Nikolay Kozhanov), <i>Współpraca Rosji z Iranem w Syrii: rzeczywistość czy fikcja?</i> .....	445
Luciano Zaccara, <i>Poszukiwanie przez Iran statusu potęgi regionalnej</i> .....	467
Amir M. Hadzi-Jusefi (Amir M. Haji-Yousefi), <i>Polityka Iranu w syryjskiej wojnie domowej – od liberalnego pacyfizmu do liberalnego interwencjonizmu</i> .....	497
Katarzyna Czornik, <i>Islamska Republika Iranu w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Elementy ciągłości i zmiany</i> .....	521
Manuczehr Dorradż (Manochehr Dorraj), <i>Relacje Chin z Iranem i Arabią Saudyjską – ostrożne balansowanie</i> .....	551
Pouria Askari (Pouria Askary), Amir Said Wakil (Amir Saed Wakil), <i>Iran i międzynarodowe prawa człowieka. Uwagi historyczne i prawne</i> .....	569
Mahdi Zolfaghari, <i>Wpływ soft power Islamskiej Republiki Iranu na fale arabskich rewolucji</i> .....	585
Mahnaz Zahirineżad (Mahnaz Zahirinejad), <i>Strategia energetyczna Iranu w relacjach z Chinami po zimnej wojnie</i> .....	595
Biogramy .....	611
Indeks osobowy .....	623

## SŁOWO WSTĘPNE

Słowa Winstona Churchilla o Rosji, którą określił mianem „zagadki owianej tajemnicą z enigmą w środku”, z powodzeniem można odnieść także do Islamskiej Republiki Iranu. Niewiele państw wywołuje tak wiele frustracji wśród analityków stosunków międzynarodowych, jak właśnie Iran. Powoduje to tworzenie coraz bardziej kompleksowych ram pojęciowych i konstrukcji intelektualnych, które mają pomóc rozszyfrować politykę tego państwa, determinanty oraz czynniki napędzające jego nieprzejrzysty system polityczny. Trudności te stanowią nie tylko efekt celowych zamierzeń „zaciemniających” ze strony irańskich elit, które wolą pozostać niezrozumiałe, ale są też rezultatem prawdziwie bizantyjskiej złożoności irańskiej polityki. Kompleksowość ta, czy też „chaos kontrolowany”, jest faktycznym wytworem systemu politycznego, którego racjonalność co jakiś czas wymyka się praktykom.

Niezależnie od determinacji irańskich polityków, chcących uwypuklić jakościową odmienność swoich działań i koncepcji, można dostrzec wiele ciągłości łączących ich z poprzednikami – jest ich dużo więcej, niż wynikałoby z pobieżnej analizy. Pozytywnym przykładem ciągłości politycznej jest kontynuacja programu nuklearnego – Republika Islamska wskazuje jego legitymację poprzez odwoływanie się do wcześniejszego przyjęcia tego programu przez monarchię, którą obaliła. Ciągłość jednak znacznie wykracza poza celowe i świadome nawiązania. Republika Islamska ma bowiem taki sam bagaż geopolityczny i historyczny jak jej poprzedniczka. To właśnie te dwa elementy – geografia i historia – stanowią punkt wyjściowy kształtujący irańską politykę zagraniczną i bezpieczeństwa.

Uwarunkowania geograficzne zdają się oczywiste. Jak stwierdził swego czasu jeden z wybitnych amerykańskich analityków, znaczenie Iranu wynika z faktu, że państwo to zajmuje „naczelne miejsce” – nie tylko jako dominująca siła w Zatoce Perskiej, będącej krytycznym kanałem tranzytowym dla większości surowców energetycznych świata, ale także jako łącznik pomiędzy regionami, w tym bogatym w surowce energetyczne wybrzeżem nadkaspijskim i Azją Środkową, a także pomiędzy



Azją Południową i traktowanym szeroko Bliskim Wschodem. Geografia i związana z nią polityka została w decydujący sposób ukształtowana poprzez doświadczenia historyczne i będący jej owocem багаż.

Z perspektywy historycznej państwa, które dominowały nad Wyżyną Irańską, rozciągały swoje wpływy na bogate i żyzne równiny Mezopotamii i Azji Środkowej. Aż do XVIII wieku projekcja siły Iranu oraz analizy bezpieczeństwa odnosiły się do osi wschodnio-zachodniej – z jednej strony była to potęga osmańska, z drugiej – indyjskie imperium Wielkich Mogołów. Jednak wraz z pojawieniem się mocarstw europejskich oś ta przybrała charakter północno-południowy. Za sprawą ekspansji rosyjskiej na północy oraz brytyjskiej w Indiach zasięg irańskiego imperium oraz jego zdolność oddziaływania, co tworzyło tak zwany „świat perski”, były systematycznie ograniczane i powstrzymywane. Przez większość dwóch ostatnich stuleci Iran tworzył krytyczną „strefę graniczną” pomiędzy rywalizującymi mocarstwami – Rosją (a później Związkiem Sowieckim) i Wielką Brytanią, a następnie Stanami Zjednoczonymi, które z czasem przystąpiły do walki o wpływy i kontrolę polityczną. Takie, a nie inne realia geopolityczne systematycznie ograniczały zdolność Iranu do manewru w regionie. Miały one również niebagatelny wpływ na percepcję irańskich decydentów politycznych, którzy począwszy od XIX wieku próbowali zrzucić z siebie imperialne jarzmo i odzyskać regionalną pozycję.

Dopiero zmiana w dwubiegunowych realiach geopolitycznych dała Iranowi nowe nadzieje i szansę na zrealizowanie marzeń o powrocie do złotej epoki. Upadek Związku Sowieckiego w 1991 roku otworzył region Azji Środkowej i Kaukazu Południowego na nową „Wielką Grę”, w której Iran stał się aktywnym, a nie biernym, uczestnikiem. Oślawiona „Globalna Wojna z Terrorem”, najpierw uruchomiona w Afganistanie w 2001 roku, a następnie w Iraku w 2003 roku, w znaczącym stopniu wpłynęła na regionalną architekturę sił. Na dwóch osiach, to jest północ-południe i wschód-zachód, Iran był w stanie wykorzystać odwrót tradycyjnych struktur siły i zająć tam pozycję, która nie miała sobie równych od XVIII wieku. Republika Islamska, w nie mniejszym stopniu niż poprzedzające ją monarchie, liczyła na utrzymanie swoich wpływów w regionie. Bez wątpienia „imperialna spuścizna” stanowi ważny element myślenia irańskich decydentów, zarówno prześladując, jak i inspirując ich ambicje.

*Ali M. Ansari*  
University of St Andrews

## WPROWADZENIE

Gdyby chcieć wskazać jednego z najważniejszych aktorów na Bliskim Wschodzie, a jednocześnie jedno z najsłabiej opisanych państw regionu – przynajmniej w polskiej literaturze z zakresu nauk politycznych i stosunków międzynarodowych – byłaby to bez wątpienia Republika Islamska. Trudno bowiem nie dostrzec, że Iran to współcześnie jeden z czołowych demiurgów w regionie, i to mimo przeszło 30 lat międzynarodowych sankcji, wzmocnionych w ostatniej dekadzie, co stanowiło odpowiedź na kontrowersyjny program nuklearny tego państwa. Efektem napięć i kryzysów było zawarcie w 2015 roku porozumienia (JCPOA) pomiędzy Iranem i tak zwaną grupą P5+1, a więc Stanami Zjednoczonymi, Rosją, Chinami, Francją, Wielką Brytanią oraz pozostającymi poza Radą Bezpieczeństwa ONZ Niemcami.

Oczekiwano, że porozumienie P5+1 otworzy nowy rozdział w relacjach Iranu ze światem. Państwo to miało powrócić na łono „społeczności międzynarodowej”, a ta – zainwestować w gospodarkę Iranu. Tak się jednak nie stało. Iran, z jednej strony, zawiesił najbardziej niepokojące elementy swojego programu jądrowego, zgodnie z umową, ale z drugiej – zwiększył swoją aktywność w regionie, przede wszystkim w Syrii. Doprowadziło to ostatecznie do ponownego zwiększenia napięcia, a w 2018 roku do jednostronnego wycofania się Stanów Zjednoczonych z JCPOA (*Joint Comprehensive Plan of Action*). Według prezydenta Donalda Trumpa porozumienie z Iranem jest dla Zachodu niekorzystne – pozwala Teheranowi kontynuować swoje ekspansywne, zdaniem Amerykanów, działania w regionie, a także w dalszym ciągu rozwijać program rakiet balistycznych. Decyzja Amerykanów uzmysławia Iranowi, że Waszyngton będzie prowadzić politykę presji wymierzonej w to państwo. Jednak z racji na względnie ograniczony potencjał gospodarczy i polityczny, co przejawia się niewielką liczbą państw przyjaznych Iranowi, przeciwdziałanie amerykańskiej polityce będzie niezwykle trudne.

Chociaż obecnie porozumienie JCPOA nadal istnieje, w formie umowy pomiędzy Iranem i P4+1, to zarówno przyszłość jego, jak i samej Republiki Islamskiej pozostaje wielką niewiadomą. Inwestycje, na które liczył prezydent Iranu Hasan Rouhani nie napłynęły – on sam musi obawiać się o swoją polityczną przyszłość, podobnie jak obóz reformistów, dla których problemy z JCPOA to gigantyczna klęska ich koncepcji politycznej. Niektórzy irańscy komentatorzy i politycy z kręgów konserwatywnych już zapowiedzieli szybki powrót do wzbogacania uranu, a także zwiększenia liczby wirówek. Wątpliwości wokół Iranu jest więcej – najwyższy przywódca ma już swoje lata i przesilenie polityczne związane z walką o władzę po jego nieuchronnym odejściu jest jedynie kwestią czasu. Przyszłość syryjskiego prezydenta Baszszara al-Asada i pozycja Iranu w Syrii również daleka jest od poznania, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę dynamikę relacji rosyjsko-izraelskich. Pewne pęknięcia w relacjach na linii Moskwa–Teheran już można dostrzec.

Co więcej, decyzja prezydenta Trumpa stanowiła poważny cios wymierzony w gospodarkę Iranu, która w 2018 roku zatrzęsła się w posadach – największy kryzys ekonomiczny od czasów prezydenta Mahmuda Ahmadineżada stał się faktem. Próba gospodarczego zbliżenia się Iranu do Azji, którą w grudniu 2016 roku podjął rozmawiający z przedstawicielami Chin, Indii i Japonii minister spraw zagranicznych Mohammad Dżawad Zarif, jak na razie, nie przyniosła oczekiwanych korzyści, chociaż Iran zwiększył dzięki JCPOA eksport ropy naftowej na tamtejsze rynki. Od końca 2017 roku musi on borykać się z narastającymi niepokojami społecznymi, które w nadchodzącej przyszłości raczej ulegną intensyfikacji.

Na rychłą poprawę raczej się nie zapowiada – irański rząd nie ma pomysłu, jak rozwiązać problemy makroekonomiczne, strukturalne, a różne państwa – nie tylko Stany Zjednoczone, ale także Izrael, Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie – liczą, że kryzys gospodarczy doprowadzi do ostatecznego upadku Republiki Islamskiej. Tego z kolei boją się sami Irańczycy – nawet jeśli nie popierają rządów religijnych, to mają świadomość, że ich kraj może stoczyć się w przepaść i stać się drugą Syrią – pogrążoną w wojnie domowej i przemocy, na czym skorzystają jedynie obce mocarstwa. Do tego dochodzą inne wyzwania, przed którymi stoi Republika Islamska, w tym przede wszystkim narastający kryzys wodny. Bez wątplenia stanowić on będzie jeden z głównych wątków analiz na temat Iranu w nadchodzących latach.

Jakie są jednak aspiracje Iranu? Co chce osiągnąć Republika Islamska w regionie? Jakie są wyzwania, szanse i oczekiwania? Skąd wynika czę-

sto diametralnie odmienna ocena zasadniczych kwestii pomiędzy irańskimi decydentami a Zachodem? Próba odpowiedzi na przynajmniej część z tych pytań stanowi aspirację niniejszej książki. W tym celu zebrano grupę wybitnych ekspertów do spraw Iranu, których następnie poproszono, by zmierzili się z najbardziej palącymi tematami. Wśród osób publikujących swoje artykuły na niniejszych łamach są autorzy z wielu państw, w tym także z Iranu, co ma pozwolić zaprezentować irański punkt widzenia. Nie ma wątpliwości, że niektóre opinie i interpretacje faktów mogą wydawać się kontrowersyjne, ale taki był naczelny cel pracy – przedstawić świat i jego dynamikę z perspektywy Islamskiej Republiki Iranu.

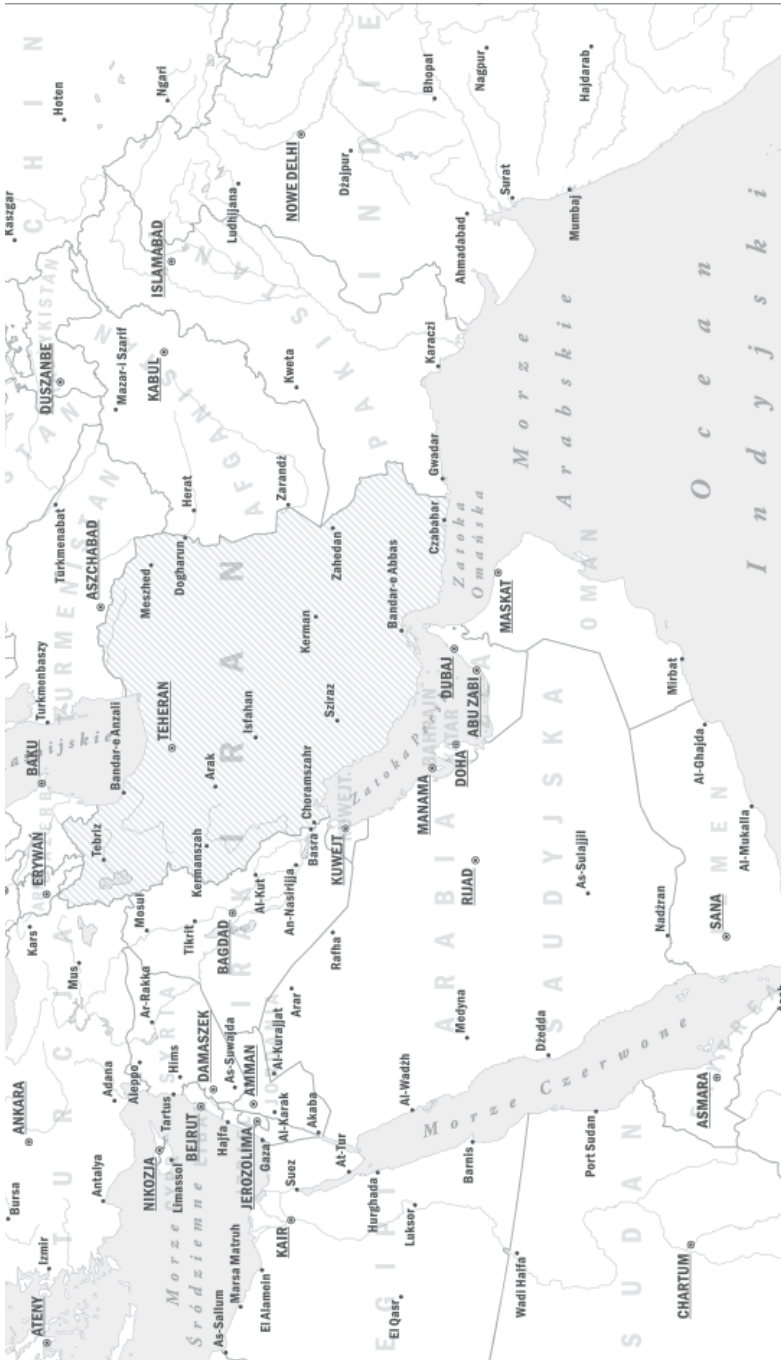
By ułatwić Czytelnikowi lekturę, zastosowano tłumaczenie tytułów prac w językach obcych (z wyjątkiem angielskiego) – dotyczy to szczególnie tytułów, zarówno opracowań naukowych, jak i artykułów prasowych, w języku perskim. W tym celu posłużono się uproszczoną transliteracją i transkrypcją języka perskiego. Za ten element książki pragnę podziękować Jakubowi Gajdzie.

\*\*\*

Książka nie powstałaby bez cennych, często krytycznych wskazówek uznanych badaczy, którzy merytorycznie wspierali prace na kolejnych etapach redakcyjnych. Słowa podziękowania kieruję do Pani prof. dr. hab. Justyny Zając (Uniwersytet Warszawski), Pana prof. dr. hab. Andrzeja Makowskiego (Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni), Pana prof. dr. hab. Daniela Boćkowskiego (Uniwersytet w Białymstoku), Pana prof. dr. hab. Ryszarda Machnikowskiego (Uniwersytet Łódzki), Pana dr. Wojciecha Grabowskiego (Uniwersytet Gdański), Pana dr. Michała Słowikowskiego (Uniwersytet Łódzki), Pana dr. Mariusza Ruszela (Politechnika Rzeszowska), Pana prof. dr. hab. Przemysława Osiewicza (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz Pana prof. dr. hab. Rafała Ożarowskiego (Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni).

*Robert Czulda*

Łódź, marzec 2019 roku



Islamska Republika Iranu i kraje sąsiednie  
 Rys. Piotr Wawrzkiwicz

**CZĘŚĆ I**  
**UWARUNKOWANIA**  
**WEWNĘTRZNE**

Ahmed Salah Hashim

S. Rajaratnam School of International Studies – Singapur  
Nanyang Technological University – Singapur

## „RZĄD WOJSKOWYCH W IRANIE TO DZIECINNE MARZENIE”

### RELACJE CYWILNO-WOJSKOWE W ISLAMSKIEJ REPUBLICIE IRANU

#### **Wprowadzenie**

Od samego początku rewolucji islamskiej, a następnie zwycięstwa jej twórców, przywódcy Islamskiej Republiki Iranu mieli świadomość znaczenia relacji cywilno-wojskowych. Wiele lat temu w tym państwie, wówczas w relatywnie młodej republice, przeprowadzono debatę na temat owej kwestii. W jednym z opiniotwórczych dzienników zamieszczono wówczas artykuł pod tytułem *Rząd wojskowych w Iranie to dziecinne marzenie*. Czy jest tak faktycznie? Można się zastanawiać, czy wizja rządu wojskowego jest aż tak niewyobrażalna – zwłaszcza biorąc pod uwagę dramatyczne wydarzenia, jakich Iran doświadczył w ostatnim czasie, zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej, jak i międzynarodowej. W ostatnich kilkunastu latach znaczącemu wzrostowi uległ polityczny i gospodarczy wpływ niektórych elementów szerokiego i wielopoziomowego wojska. Doszło także do zwiększenia napięć pomiędzy rządem a strukturami wojska. Niestabilne środowisko międzynarodowe oraz presja ze strony innych potęg, z którą Republika Islamska musi sobie radzić, dała wojskowemu establishmentowi nadnaturalną siłę w zakresie kształtowania i realizowania polityki bezpieczeństwa. Problemy społeczno-gospodarcze Iranu przyczyniły się do nieoczekiwanego wybuchu protestów w grudniu 2017 i styczniu 2018 roku. Zaalarmowało to zarówno rząd, jak i struktury wojskowe. Niniejszy artykuł, będący elementem większego projektu na temat relacji cywilno-wojskowych w Iranie, ma na celu przedstawienie krótkiej i zwięzłej historii irańskich stosunków cywilno-wojskowych, a dokładniej ewolucji relacji między wojskiem i procesem politycznym w Islamskiej Republice Iranu w latach 1979–2018.

Relacje cywilno-wojskowe odnoszą się do interakcji pomiędzy strukturami wojska i rządzącym systemem politycznym. Ich dynamika i charakter

stanowią trwały problem polityczny. Państwa i ich przywódcy tworzą siły zbrojne, by chroniły one ich oraz obywateli – zarówno przed wrogami zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi. Jednocześnie państwa muszą funkcjonować z obawą przed instrumentami przemocy, które same stworzyły i na które przeznaczają duże środki finansowe. Wojsko może stać się zagrożeniem dla państwa i jego władzy – niezależnie od systemu politycznego w danym państwie.

Wielu badaczy poświęca dużo energii na studia dotyczące Iranu. Historycy, politolodzy i socjologowie wykorzystują swoją wiedzę, by chociaż w części zrozumieć logikę kierującą monarchią Pahlawich, przełomową rewolucję irańską 1979 roku i oczywiście kierunek działań Islamskiej Republiki Iranu. Pomimo tego kwestia roli, jaką siły zbrojne odgrywają w irańskiej polityce, pozostawała praktycznie niezbadana – szczególnie, jeśli porówna się ją z ogromem dorobku ostatnich sześciu dekad w zakresie badania relacji cywilno-wojskowych w państwach Globalnego Południa, na które składają się liczne i często odmienne przykłady, takie jak Argentyna czy Zimbabwe.

Iran nigdy nie doświadczył interwencji czy też bezpośrednich rządów wojskowych, co po II wojnie światowej występowało w wielu państwach rozwijających się. Pozostaje on w jaskrawym kontraście ze swoimi sąsiadami – Turcją, Pakistanem i Irakiem, gdzie establishment wojskowy co jakiś czas interweniował, często krwawo, w proces polityczny. Dyskusja na temat roli wojska w rewolucji islamskiej, a właściwie jej braku, jest zauważalna<sup>1</sup>. Niewielu badaczy dostrzegło jednak konieczność odniesienia się do socjopolitycznej roli irańskiego wojska w czasie rewolucji. To niezwykła sprawa, biorąc pod uwagę fakt, że siły zbrojne *ancien régime* – to, co zrobiły, i to, czego zrobiły – były kluczowym elementem rewolucji i jej ostatecznego rozstrzygnięcia. Lenin, będący archetypem rewolucji, powiedział, że „żadna rewolucja ludowa nie może triumfować bez pomocy części wojska, na barkach którego trwa stary reżim”<sup>2</sup>.

W owych rewolucyjnych relacjach, a nawet w polityce wewnętrznej, charakteryzującej się takimi zawirowaniami, jak wojna czy walki frakcyjne, wojsko odgrywa rolę kluczową – być może często faktycznie jest decydującą siłą, wpływającą na rozstrzygnięcie procesu politycznego.

---

<sup>1</sup> Ciekawa analiza relacji cywilno-wojskowych podczas irańskiej rewolucji znajduje się w: S.A. Arjomand, *The Turban for the Crown: The Islamic Revolution in Iran*, Oxford University Press, New York 1988, s. 119–128.

<sup>2</sup> Cyt. za: A.J. Joes, *From the Barrel of a Gun: Armies and Revolution*, Pergamon-Brassey's, McLean, VA 1986, s. xi.



Politolog, ekspert w dziedzinie polityki wojskowej Ameryki Łacińskiej, Alfred Stepan zauważył w swej analizie brazylijskiego wojska, że reakcja żołnierzy na konflikt w podzielonym społeczeństwie „w dużym stopniu daje odpowiedź na pytanie, kto ostatecznie wygra, a kto przegra, kto ma władzę, a kto nie”<sup>3</sup>. Takie stwierdzenie jest prawdziwe także w odniesieniu do Iranu – niezależnie czy w czasach imperialnych, czy republikańskich. Co więcej, nawet podczas okresu „normalności” i relatywnie krótkich rządów dynastii Pahlawich, a także Republiki Islamskiej wojsko odgrywało nadrzędną rolę w procesach politycznych i społeczno-gospodarczych.

## Tło historyczne

Iran to starożytne państwo z godnymi szacunku tradycjami wojskowymi, sięgającymi wielu stuleci<sup>4</sup>. W pierwszym okresie, od czasów starożytnych (przedmuzułmańskich) do pierwszych nowożytnych dynastii islamskich, irańskie relacje cywilno-wojskowe były poddawane wpływowi różnych kultur militarnych, a rozróżnienie pomiędzy sferą cywilną i wojskową – zatarte. Książęta lub członkowie arystokracji, będący blisko monarchii, często otrzymywali oddziały wojskowe, którymi mogli dowodzić. Wodzowie plemienni natomiast dowodzili regionalnymi lub lokalnymi siłami, które równie często okazywały się zarówno zagrożeniem, jak i wsparciem dla monarchii. Owi prowincjonalni przywódcy skupiali w swoich rękach sporą siłę militarną, która nierzadko miała znaczny wpływ na polityczną stabilność centrum – stolicy.

W starożytności, kiedy to władca był naczelnym dowódcą wojska, kontrola operacyjna często znajdowała się w rękach wysokiego rangą oficera (*Iransepahbad*), który pełnił także funkcję ministra wojny i najważniejszego dyplomaty, mogącego w imieniu monarchy negocjować porozumienia pokojowe. Oficer ten, członek arystokracji czy nawet rodziny królewskiej, składał sprawozdania bezpośrednio przed władzą. Ze względu na swoją pozycję znajdował się w wąskim kręgu królewskich doradców. Mając świadomość zagrożeń, jakie powstają, gdy zbyt wiele władzy wojskowej znajduje się w rękach jednego oficera, jeden z monarchów zdecentralizował struktury wojskowe i zdywersyfikował dowódców, z których każdy dowodził jednym korpusem – na północy, południu, wschodzie i zachodzie. O ile pozwoliło to rozwiązać problem koncentracji

<sup>3</sup> A. Stepan, *The Military in Politics: Changing Patterns in Brazil*, Princeton University Press, Princeton, NJ 1971, s. 7.

<sup>4</sup> A. Christensen, *L'Iran sous les Sassanides*, Ejnar Munksgaard, Copenhagen 1944, s. 130–132.

siły w jednych rękach, o tyle jednocześnie generowało inne problemy. Monarcha musiał teraz kontrolować czterech dowódców rozmieszczonych na krańcach imperium, wśród których z czasem rosła zdolność samodzielnego działania bez wiedzy centralnego ośrodka decyzyjnego. Monarchowie zostali więc zmuszeni rozgrywać dowódców między sobą, aby w ten sposób uniemożliwić im ewentualne zawiązanie koalicji wymierzonej we władzę.

W odróżnieniu od wielu swoich sąsiadów, ani Iran starożytny, ani współczesny nie odniósł sukcesu przy próbie stworzenia i utrzymania jednego, połączonego i narodowego systemu wojskowego pod kontrolą państwa. Brak armii narodowej był szczególnie widoczny, począwszy od XVII aż do wczesnego okresu XX wieku. Władcy irańscy – od Safawidów po Kadżarów – opierali się na małych i nieefektywnych quasi-regularnych siłach, które często w niezorganizowany sposób szkolili europejscy oficerowie. Drugim elementem tego wojska były nie zawsze solidne i rzetelne siły plemienne, kontrolowane przez przywódców tychże plemion, a nie przez rząd. Seria porażek poniesionych z rąk sąsiedzkich imperiów, takich jak Osmanowie i carska Rosja, przekonała irańskich monarchów w XIX wieku, by spróbować stworzyć nowoczesne instytucje wojskowe, będące pod kontrolą rządu centralnego<sup>5</sup>.

Próby podjęte przez Kadżarów w XIX i na początku XX wieku w dużym stopniu były nieudane. W pierwszych latach ubiegłego stulecia w Iranie doszło nawet do powstania wielu quasi-samodzielnych sił wojskowych, szkolonych i do pewnego stopnia inspirowanych przez różne potęgi europejskie. Dość wymienić tu brygadę Kozaków, w której dowódcami byli Rosjanie. To także żandarmeria, którą kierowali Szwedzi i Niemcy, podczas gdy South Persia Rifles pozostawała dowodzona przez brytyjskich oficerów. Dwie pierwsze formacje rywalizowały ze sobą o wpływy i kontrolę procesu politycznego w Teheranie<sup>6</sup>.

Na początku XX stulecia wielu irańskich nacjonalistów zaczęło występować przeciwko gwałtownemu spadkowi politycznej pozycji ich państwa. W szczególności nie podobało się im, że wiele obcych sił ma istotny wpływ na dworze w Teheranie, co często wynikało z faktu, iż kontrolowały one quasi-samodzielne siły wojskowe. Stan ten najlepiej uwydatniał polityczną i militarną słabość irańskiego rządu. Momentem

---

<sup>5</sup> Szerzej zob. R. McDaniel, *The Shuster Mission and the Persian Constitutional Revolution*, Bibliotheca Islamica, Minneapolis, MN 1974, s. 22.

<sup>6</sup> H. Sadri, *Iran*, [in:] *The Political Role of the Military: An International Handbook*, eds. C.P. Danopoulos, C. Watson, Greenwood Press, Westport, CT 1996, s. 207–208.

niezwykle ważnym była rewolucja konstytucyjna w 1906 roku, której hasła odnosiły się do eliminacji rządów tyranii oraz wyrugowania obcych wpływów z Iranu, a także żądania ustanowienia rządów prawa i utworzenia nowoczesnej armii. Oczekiwania te nie zostały powszechnie przyjęte, co doprowadziło do wybuchu długotrwałego konfliktu pomiędzy reakcyjnymi siłami konserwatywnymi, skupionymi wokół monarchii, a oświeconymi siłami liberałów. Ten pierwszy ośrodek próbował użyć będących do dyspozycji rządu centralnego oddziałów wojskowych, by bezskutecznie represjonować konstytucjonalistów, których z kolei poparła część formacji.

Po I wojnie światowej Iran pogrzyżł się w chaosie politycznej anarchii, pogłębianej przez wyniszczające problemy społeczno-gospodarcze. Stworzyło to doskonałą okazję dla ambitnego, ale na wpół niepiśmiennego oficera, pułkownika Rezy Chana z brygady Kozaków. W dniu 21 lutego 1921 roku pułkownik dokonał pierwszego przewrotu w najnowszej historii Iranu – celem byli skorumpowani politycy w Teheranie, a nie chęć obalenia panującego wówczas szacha. Reza Chan pomógł cywilowi i politycznemu reformatorowi – Sajjidowi Zii Tabatabajowi – uzyskać stanowisko premiera. Zia obiecał wiele reform, jednak ostatecznie jego działalność doprowadziła do jego izolacji. Odsunął się od niego także ten, który dał mu władzę – Reza Chan. Po usunięciu Zii w maju 1921 roku Reza Chan ogłosił się ministrem wojny. Wykorzystał stanowisko do scementowania władzy nad różnymi formacjami wojskowymi. Uczynił to poprzez ich połączenie w jedną, narodową armię, którą następnie wykorzystał do rozbitcia kilku opozycyjnych i separatystycznych ruchów na terenie całego kraju.

W kolejnym okresie Reza Chan systematycznie zwiększał swoją władzę. Pięć lat po puczu obalił konającą dynastię Kadżarów i w drugiej połowie 1926 roku koronował się jako Reza Szah z dynastii Pahlawich. Armia stała się kluczowym elementem nowej dynastii. Reza Szah niemal w całości opierał się na wojsku, aby zachować władzę i zwiększyć swoją legitymację. Zabiegał, by oficerowie jego armii trzymali się z dala od polityki, choć sam w czasach, gdy dowodził brygadą Kozaków, a później irańską armią jako minister wojny, czynił dokładnie odwrotnie. Teraz jednak stał się cywilnym zwierzchnikiem i jakakolwiek próba wpływania przez wojsko na proces polityczny, w którym to on – monarcha – dominował, była nie do przyjęcia<sup>7</sup>. By utrzymać lojalność armii, Reza Szah przeznaczał

---

<sup>7</sup>Niniejszy fragment w dużym stopniu powstał w oparciu o następujące prace: R. Stewart, *Sunrise at Abadan: The British and Soviet Invasion of Iran, 1941*, Praeger, New York 1988; H. Arfa, *Under Five Shahs*, Jon Murray, London 1964; S. Cronin, A. Mehrad, *Iran unter der Herrschaft Reza Schahs*, Campus Verlag, Frankfurt 1977, s. 91–133.

na jej potrzeby znaczne sumy pieniędzy. Szczególne znaczenie przykładał do wysokich rangą oficerów, których utrzymywał przy sobie za sprawą awansów i osobistych korzyści. Reza Szah usuwał lub przesunął na inne stanowiska tych, których uznawał albo za zbyt samodzielnych, albo też będących zagrożeniem dla młodej dynastii.

W pierwszym okresie II wojny światowej Iran prowadził politykę neutralności, choć jednocześnie był proniemiecki, co spotkało się z niezadowolaniem zarówno Wielkiej Brytanii, jak i Związku Sowieckiego. Był jednocześnie ważnym producentem ropy naftowej i mostem tranzytowym, ułatwiającym przerzut zaopatrzenia do Związku Sowieckiego. Doprowadziło to do brytyjskiej i sowieckiej inwazji na Iran oraz będącej jej efektem okupacji kraju. Rezę Szaha zmuszono do abdykacji, a 16 września 1941 roku na tronie zainstalowano jego syna, Mohammada Rezę, który, by przetrwać, musiał odbudować legitymację dynastii. By to uczynić, konieczne stało się odtworzenie rozbitej armii. Władca przekonał do tego nowego gracza na Bliskim Wschodzie – Amerykanów, którzy początkowo wyrażali pewną niechęć wobec włączenia się zarówno w odbudowę, jak i modernizację irańskiej armii.

Relacje cywilno-wojskowe w pierwszych latach władania Iranem przez Mohammada Rezę Szaha były niestabilne. Na początku lat 50. nacjonalistyczny premier Mohammad Mossadegh postanowił sprzeciwić się monarchii i przejął władzę – wojskową i cywilną. Złożył wojsku wiele propozycji, ale nie był w stanie uzyskać poparcia korpusu oficerów. Ostatecznie Wielka Brytania i Stany Zjednoczone „pomogły” szachowi odsunąć Mossadegha od władzy na drodze przewrotu, którego dokonali oficerowie wierni monarchii. W latach 1953–1963 władza szacha nad armią była kilkakrotnie kwestionowana, co za każdym razem miało silny wpływ na stabilność relacji cywilno-wojskowych.

Kryzysy te pokazały szachowi, jak niezwykle nadrzędną rolę w irańskim życiu politycznym zajmują siły zbrojne. Monarcha doszedł do wniosku, że armia musi pozostawać pod ścisłą kontrolą, nie może ingerować w życie polityczne, a także należy ją dokładnie monitorować na wypadek prób prowadzenia przez nią jakichkolwiek inicjatyw politycznych. Szach traktował stanowisko naczelnego wodza bardzo poważnie. Jak sam stwierdził, „w tym kraju wszystko się może zdarzyć, jeśli król nie jest głównodowodzącym sił zbrojnych”<sup>8</sup>. W drugiej połowie lat 60. udało się

<sup>8</sup> Cyt. za: A. Avenido, *The Role of the Iranian Armed Forces in the Fall of the Shah*, M.A., Military Art and Sciences, U.S. Army Command and General Staff College, Fort Leavenworth, KS, 1984, s. 82.

mu przejąć pełną kontrolę nad wojskiem. Powstała szeroka sieć służb i agentów szpiegujących siły zbrojne oraz znaczną część społeczeństwa. Oprócz SAWAK-u (*Sazeman-e Amnijat wa Ettela'at-e Keszwar*, Organizacja Bezpieczeństwa i Wywiadu Narodowego), był to Wywiad Wojskowy i Specjalne Biuro Wywiadu. Szach sumiennie włączył się również w rutynowe działania administracji wojskowej, takie jak decydowanie o awansach oficerów powyżej stopnia majora. Prowokował oficerów do rywalizacji i zabiegał, aby korpus oficerski nie był spójny. Oficerowie z różnych rodzajów sił zbrojnych praktycznie nie spotykali się ze sobą – chyba że w obecności Jego Imperialnej Wysokości.

### **Imperialne siły zbrojne a rewolucja islamska, 1978–1979**

Rola sił zbrojnych w rewolucji irańskiej była fundamentalna, ale jednocześnie niedostrzeżona. Natura relacji cywilno-militarnych w imperialnym Iranie miała niebagatelny wpływ na przebieg rewolucji. Historyczne przykłady pokazują, że rewolucje nie mogą się udać w obliczu zdeterminowanego i zjednoczonego wojska, które pozostaje pod kontrolą rządu. Gdy jednak decydenci są podzieleni lub słabi, zinfiltrowani przez wrogą ideologię lub dochodzi do rozłamu na frakcje, wówczas wojsko raczej nie będzie występować jako ostrze skutecznie duszące rewolucjonistów.

Do 1977 roku Iran pod rządami Mohammada Rezy Szaha, *arjamehr*, czyli „światła Ariów”, wydawał się skutecznie podążać w stronę *Tamadon-e Bozorg*, a więc „Wspaniałej Cywilizacji”. W rzeczywistości tak jednak nie było. Chociaż Mohammad Reza Szah zmodernizował państwo, powiększył biurokrację i armię, wzmocnił gospodarkę, Iran borykał się z narastającymi napięciami politycznymi i społeczno-gospodarczymi, a także polaryzacją. System polityczny nie był do końca rozwinięty i zdolny reagować na oczekiwania obywateli oraz na głębokie zmiany, jakie zaszły w społeczeństwie. Stworzyło to żyzny grunt dla rewolucji, która w 1979 roku obaliła monarchię i doprowadziła do proklamowania Islamskiej Republiki Iranu.

W Iranie zrodziła się niestabilna koalicja, w skład której weszły niemal wszystkie grupy irańskiego społeczeństwa – od klasy średniej do pracującej, ludzie o różnych ideologiach – nacjonaliści, marksiści i inni zwolennicy lewicy, a także kręgi religijne. Wszyscy oni wymówili posłuszeństwo reżimowi szacha w 1978 roku. Szybko okazało się, że najbardziej zdeterminowane i wewnętrznie spójne siły rewolucyjne skupione są wokół duchowieństwa, które szach od początku lat 60. uznawał

za niegroźne i spacyfikowane. Ku zdziwieniu zarówno rewolucjonistów, jak i kontrrewolucjonistów relatywnie mało znany starszy duchowny ajatollah Ruhollah Chomejni stał się przywódcą rewolucji. Stanowczy wróg Pahlawich, od początku lat 60. przebywał na wygnaniu w irackim Nadżafie – to właśnie poza Iranem opracował ideologiczne uzasadnienie islamskiego systemu rządów, w którym to grupa duchownych sprawuje władzę nad krajem, a przywódca państwa islamskiego staje się *wali-je faqih* – uczonym i najważniejszym muzułmańskim jurystą. Ajatollah Chomejni zajął owo stanowisko jako najwyższy przywódca.

Na wstępnym etapie kryzysu rewolucyjnego szach próbował uspokoić samego siebie. W marcu 1978 roku, tuż przed wybuchem masowych zamieszek, stwierdził: „Nikt mnie nie może obalić. Stoi za mną 70 tysięcy żołnierzy, wszyscy robotnicy i większość społeczeństwa. To ja mam władzę”<sup>9</sup>. Rzeczywistość była jednak inna, niż wynikałoby to z jego deklaracji. Relacje cywilno-militarne w ostatnich latach trwania dynastii Pahlawich charakteryzowały się głębokimi problemami, których źródeł należy upatrywać w kwestiach zarówno personalnych, jak i strukturalnych.

Po pierwsze, szach był osobą słabą, z awersją do używania siły, by realizować swoją wolę. Nie wiemy, czy wynikało to z jego charakteru, choroby (nowotwór), czy też ze szczerzego, wewnętrznego humanitaryzmu. Niemniej jednak sam powiedział, że „suweren nie może zachować tronu, rozlewając krew rodaków”<sup>10</sup>. Zapewne wpływ miały tu wszystkie elementy – oprócz słabości charakteru pewną rolę odegrał szok, gdy szach dowiedział się, że poddani wcale go nie kochają i nie są mu wdzięczni za to, co „dla nich uczynił”. Co ważniejsze, w tym okresie był już chory.

Po drugie, niewielu oficerów zdawało sobie sprawę z natury kryzysu, z jakim przyszło się zmierzyć monarchii, którą przysięgli bronić. Zbyt wielu z nich było przekonanych, że za niepokojami stoją „komuniści” i środowiska lewicowe, wspierane przez obce siły. SAWAK i wojskowe służby specjalne w swych raportach koncentrowały się na działalności organizacji lewicowych oraz partyzanckich/terrorystycznych. Jedną z osób, które od początku rozumiały charakter kryzysu, jaki dotknął szacha, był młody i dynamiczny generał Naser Moghadam. Wiosną 1978 roku zrobił on coś, co było nietypowe dla oficera starszego stopniem. Z własnej inicjatywy pominął oficjalne kanały komunikacji i wysłał bezpośrednio do szacha tajny raport, w którym ostrzegł, że rewolucja jest nieuchron-

<sup>9</sup> „Washington Post”, 6.03.1978.

<sup>10</sup> Cyt. za: A.J. Joes, *op. cit.*, s. 87.

na – chyba że wprowadzi się prawdziwe i głębokie reformy. Szach dał się przekonać, zaś Moghadama mianowano szefem SAWAK<sup>11</sup>.

Po trzecie, korpus oficerski okazał się niezdolny do stanowczych działań jako zjednoczona i spójna grupa. Wynikało to częściowo ze wspomnianego systemu kontroli, który stworzył szach, a po części stanowiło efekt rywalizacji w rodzajach sił zbrojnych i pomiędzy nimi. Monarcha starannie dbał o to, by oficerowie bez jego zgody nie wchodzili ze sobą w interakcje. Jakakolwiek bardziej intensywna wymiana korespondencji pomiędzy rodzajami wojsk była zakazana (przykładowo, oficerowie sił powietrznych nie mogli odwiedzać baz wojsk lądowych i odwrotnie). Słowa amerykańskiego generała Roberta Husyera, naocznego świadka paraliżu, jaki dotknął kadrę oficerską, stanowią akt oskarżycielski wobec *modus operandi* szacha: „To szach podejmuje wszelkie decyzje, niezależnie od tego, jak banalne by były. Nawet te, które w większości sił zbrojnych podejmowałiby podpułkownicy i pułkownicy”<sup>12</sup>.

Metody szacha dotyczące zapewnienia sobie lojalności sprawiły, że starsi rangą oficerowie całkowicie uzależnili się od niego w podejmowaniu decyzji. Gdy szach nie mógł zadecydować, nie mogli tego zrobić również oni. Gdy korpus oficerski spotkał się ostatecznie sam, bez monarchy, by poradzić sobie z kryzysem, który dotknął ich kraj, większość oficerów nie miała pojęcia, jak rozmawiać z innymi oficerami w tak dużej grupie<sup>13</sup>. Niezdolność do stanowczego działania i przejmowania inicjatywy często była wzmocniana przez silne animozje personalne oraz istnienie dwóch poglądów na temat tego, jak radzić sobie z rewolucją. O ile pewien stopień współzawodnictwa można odnaleźć w korpusach oficerskich wielu armii, co bardzo często jest zdrowe (jeśli nie wpływa na militarną efektywność organizacji), o tyle w tym przypadku miało to niszczyielskie konsekwencje, bo stanowiło efekt celowych działań z zewnątrz, motywowanych politycznie. Należy podkreślić, że szach w dużym stopniu odpowiadał za zinstytucjonalizowanie zazdrości i rywalizacji pomiędzy starszymi oficerami. Nie budzi więc zaskoczenia fakt, że gdy rewolucja przybrała na sile, animozje i rywalizacja wybuchły z pełną mocą.

Jak zostało już nadmienione, w siłach zbrojnych Iranu wykrystalizowały się wówczas dwa obozy, z których każdy inaczej widział możliwość

<sup>11</sup> Generał Moghadam był ostatnim szefem SAWAK-u. Władze rewolucyjne skazały go na śmierć. Wyrok wykonano 11 kwietnia 1979 roku (przyp. tłumacza).

<sup>12</sup> R. Huyser, *Mission to Tehran*, Harper and Row, New York 1986, s. 27.

<sup>13</sup> Por.: M. Roberts, *Khomeini's Incorporation of the Iranian Military*, McNair Paper No. 48, Institute for National Strategic Studies, National Defense University, Washington, D.C. 1996, s. 7–8.

rozwiązania kryzysu. W jednej z grup znajdowali się ci, którzy uważali, że jedynie polityka „żelaznej pięści” może przynieść oczekiwane efekty. Byli to, na przykład, dowódca wojsk lądowych oraz wojskowy gubernator Teheranu generał Gholam Ali Owejsi czy dowódca sił powietrznych generał Amir Husajn Rabii, który spotkał się nawet z szachem i poprosił monarchę, by zdecydował się on na stanowcze działania, bo inaczej nie mógł zagwarantować mu lojalności lotnictwa. Po drugiej stronie było natomiast wielu oficerów, którzy uważali, że polityka „żelaznej pięści” niczego nie rozwiąże. Co więcej, wśród tej grupy szybko rósł pesymizm co do lojalności żołnierzy.

Powołany w listopadzie 1978 roku na polecenie szacha wojskowy rząd generała Gholama Rezy Azhariego borykał się z podziałem na dwa wspomniane obozy. Minister wojny generał Reza Azimi był przeciwny wprowadzeniu stanu wojennego. Gdy jednak sytuacja w kraju ulegała pogorszeniu, zwolennicy twardych środków rośli w siłę, naciskając na pacyfikację. Niektórzy generałowie, jak generał Owejsi czy dowódca kawalerii powietrznej i wojsk specjalnych generał Manuczehr Chosrowdad, opowiadali się za masowym użyciem siły podczas demonstracji w trakcie *Muharram*<sup>14</sup>. Obóz ten nie był jednak ani gotowy, ani zdolny, by zarządzić brutalne rozprawienie się z protestującymi – nie z własnej inicjatywy i nie bez zgody szacha. Ich psychologiczne uzależnienie od monarchy sprawiło, że nie byli zdolni działać sami. Gdy szach ostatecznie opuścił Iran w styczniu 1979 roku, różnice pomiędzy twardogłowymi a umiarkowanymi nie miały już znaczenia. Godząc się z nieuchronnym, wielu oficerów chciało porozumieć się z opozycją, inni zaś zbiegli z kraju<sup>15</sup>.

## Relacje cywilno-wojskowe w Islamskiej Republice Iranu

Rewolucyjną koalicję, która triumfalnie występowała przeciwko szachowi, spajała tylko jedna kwestia – chęć pozbycia się monarchy. W rzeczywistości była ona konglomeratem rywalizujących ze sobą opinii

---

<sup>14</sup> Pierwszy miesiąc kalendarza muzułmańskiego, w jego trakcie przypada szyckie święto Aszura.

<sup>15</sup> Nie wszystkie z wymienionych osób doczekały Republiki Islamskiej. Generał Chosrowdad został zamordowany 16 lutego 1979 roku, a generał Rabii 9 kwietnia. Owejsi uciekł do Francji tuż przed upadkiem starego reżimu. Rewolucjoniści zaocznie skazali go na śmierć. Wyrok wykonano w 1984 roku, kiedy został wraz ze swym bratem zastrzelony na ulicy. Więcej szczęścia miał premier Gholam Reza Azhari, który zrezygnował ze stanowiska jeszcze w grudniu 1978 roku, po tym, jak miał rozległy zawał serca. Paradoksalnie to go uratowało, bo oficer przeszedł operację w Stanach Zjednoczonych, skąd już nie wrócił do Iranu. Pomimo tego został zaocznie skazany na karę śmierci przez irański trybunał rewolucyjny. Zmarł na raka w Stanach Zjednoczonych w 2001 roku (przyp. tłumacza).